



Sygn. akt IV CSK 297/18

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 18 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)  
SSN Agnieszka Piotrowska (sprawozdawca)  
SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z powództwa "C." Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.  
przeciwko M. M.  
o ochronę dóbr osobistych,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 18 września 2019 r.,  
skargi kasacyjnej pozwanego  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)  
z dnia 7 grudnia 2017 r., sygn. akt V ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi  
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i orzeczenia o  
kosztach postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 24 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w B. uwzględniając częściowo powództwo „C.” S.A. z siedzibą w W. nakazał pozwanemu M. M., aby w terminie 14 dni od uprawomocnienia się orzeczenia zamieścił na stronie A1 lub A3 dziennika (...) - Wydanie Regionalne w B. oświadczenia prasowe zatytułowane „Przeprosiny” o następującej treści: „Ja M. M., przepraszam C. S.A. za bezprawne naruszenie dobrego imienia C. S.A. poprzez posługiwanie się transparentem o treści: „Nie pozwolimy by O. zniszczył nas jak C. zniszczył Z.” w toku zgromadzenia publicznego przy skrzyżowaniu ulic P. i G. w I. w dniu 17 grudnia 2014 r. Jednocześnie stwierdzam, że treść transparentu nie miała podstaw faktycznych i jest nieprawdziwa”. Sąd oddalił powództwo w pozostałej części, w której powód domagał się zasądzenia od pozwanego na rzecz Fundacji (...) z siedzibą w B. kwoty 10.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty oraz orzekł o kosztach postępowania.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że pozwany M. M. jest pracownikiem (...) Kopalni (...) i członkiem działającego w niej związku zawodowego NSZZ „S.”. Nigdy nie pracował w C. S.A. ani też w upadłej spółce I. S.A. (dawniej Z.), której większościowym udziałowcem był powód. W dniu 17 grudnia 2014 r. organizacja związkowa NSZZ „S.” działająca w I. zorganizowała legalne zgromadzenie publiczne przy skrzyżowaniu ulic P., G. i S. w I. w celu poparcia i doprowadzenia do realizacji związanych z funkcjonowaniem kopalni postulatów pracowniczych i gospodarczych zgłoszonych przez osoby wcześniej prowadzące strajk głodowy. Zgromadzenie, w którym brało udział około 150 osób, w tym pozwany, miało charakter pokojowy i trwało w godzinach od 14.30 do 16.30. Pozwany niósł przygotowany przez organizatora zgromadzenia transparent z napisem „Nie pozwolimy by O. zniszczył nas jak C. zniszczył Z.”. Przebieg zgromadzenia był relacjonowany przez lokalne media; w internecie i lokalnej gazecie zamieszczono fotografie, w tym między innymi zdjęcie przedstawiające pozwanego z opisanym transparentem. W oparciu o te ustalenia faktyczne Sąd pierwszej instancji uznał, że niesiony przez pozwanego transparent sugerował, że „C.” S.A. przyczynił się do upadku dawnych zakładów Z., co godzi w

dobrze imię powoda i ma ewidentnie negatywny wydźwięk, narażając powoda na utratę zaufania wśród obecnych i przyszłych kontrahentów oraz na trudności w funkcjonowaniu powodowej Spółki. Sąd podniósł, że pozwany nie wykazał braku bezprawności własnego postępowania, przejawiającego się w obronie uzasadnionego interesu społecznego. Przedstawione przez pozwanego dowody w postaci artykułów prasowych informujących o przejęciu przez C. S.A. jako większościowego udziałowca Z., opisujących okoliczności podziału tego przedsiębiorstwa na części, ich sprzedaży oraz ogłoszenia upadłości Z. stanowią, zdaniem Sądu, jedynie wyraz subiektywnego przekonania pozwanego o prawdziwości zarzutów pod adresem powodowej spółki zawartych w treści niesionego przez pozwanego transparentu.

Wyrokiem z 7 grudnia 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację pozwanego, dzieląc ustalenia faktyczne i oceny prawne Sądu Okręgowego.

W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił naruszenie art. 57 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zw. z art. 10 ust. 3 ustawy z dnia 5 lipca 1990 r. - Prawo o zgromadzeniach (Dz. U. z 2013, poz. 397 ze zm.) oraz naruszenie art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 43 k.c. Domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 43 k.c., przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych. W orzecznictwie i nauce prawa zgodnie przyjmuje się, że dobra osobiste osób prawnych to wartości niemajątkowe, dzięki którym osoba prawna może funkcjonować zgodnie ze swym zakresem działań, takie jak dobre imię (dobra sława, reputacja, autorytet), nazwa (firma) lub tajemnica korespondencji (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 listopada 1986 r., II CR 295/86, OSNCP z 1988, nr 2-3, poz. 40, z dnia 28 maja 1999 r., I CKN 16/98, OSNC z 2000 r., nr 2, poz. 25, z dnia 11 stycznia 2007 r., II CSK 392/06, OSP 2009 r., Nr 5, poz. 55, z dnia 7 marca 2003 r., I CKN 100/01, nie publ. oraz z dnia 14 maja 2009 r., I CSK 440/08, nie publ.). Dobre imię osoby prawnej naruszają takie zarzuty, które - obiektywnie oceniając - przypisują jej niewłaściwe postępowanie mogące spowodować utratę zaufania do niej,

potrzebnego do realizacji zamierzonych przez nią celów w ramach prowadzonej działalności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2013 r., I CSK 518/12, OSNC-ZD 2014, Nr 1, poz. 13). W orzecznictwie i nauce prawa za tego rodzaju naruszenia uważa się formułowanie nieprawdziwych zarzutów dotyczących przykładowo niskiej jakości wytwarzanych produktów lub świadczonych usług, nierzetelnego wypełniania przez daną osobę prawną zobowiązań publicznoprawnych i prywatnoprawnych (nieuiszczanie podatków, składek na ubezpieczenie społeczne, niespłacanie kredytów bankowych lub innych długów), niewłaściwego traktowania pracowników (mobbing, zaleganie z wypłacaniem wynagrodzeń), niewłaściwego podejścia do klientów (niekulturalne traktowanie klientów, nierzetelne załatwianie skarg i reklamacji) - por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2007 r., III CSK 73/07, nie publ. oraz z dnia 28 września 2008 r., II CSK 126/08, nie publ.).

W sprawie o ochronę dóbr osobistych sąd powinien w pierwszym rzędzie ocenić, czy w świetle ustaleń faktycznych poczynionych na podstawie wyników postępowania dowodowego w powiązaniu z żądaniem pozwu, twierdzeniami powoda oraz pozwanego, zdarzenie wskazane przez powoda spowodowało naruszenie wskazanego przez powoda dobra osobistego, na czym to naruszenie polegało oraz jaki był jego skutek. Okoliczności te wykazuje powód. W razie ustalenia przez sąd, że do naruszenia dobra osobistego doszło, należy przejść do oceny, czy naruszenie to było bezprawne, przy czym ciężar wykazania braku bezprawności spoczywa na pozwanym. Przesądzenie istnienia wskazanych przesłanek odpowiedzialności pozwanego jest podstawą do dokonania przez sąd oceny, czy skutki naruszenia dobra osobistego mogą być usunięte przez zastosowanie zaproponowanych przez powoda środków ochrony o charakterze niemajątkowym i/lub majątkowym, w szczególności czy są one adekwatne do sposobu naruszenia oraz charakteru i rozmiaru jego skutków oraz czy prowadzą do uzyskania przez powoda należnej rekompensaty bez nadmiernego i nieuzasadnionego okolicznościami każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku obciążenia zobowiązanego.

Przy ocenie, czy powód udowodnił, że określone zachowanie pozwanego spowodowało naruszenie wymienionego w pozwie dobra osobistego, decydujące

znaczenie ma to, jaką reakcję w społeczeństwie wywołuje określone zdarzenie sprawcze w kontekście możliwości naruszenia dobra osobistego, w szczególności czy, rozsądnie rzecz oceniając, mogło ono doprowadzić do tych negatywnych skutków, na które powołuje się powód i z którymi to skutkami wiąże uszczerbek w jego dobrach prawnie chronionych. Liczy się zatem odbiór opisanego w pozwie postępowania pozwanego w świadomości ogółu osób rozsądnie myślących i przestrzegających zasad życia społecznego, nie zaś subiektywne odczucie danej osoby, która domaga się ochrony prawnej. W wiążącym stanie faktycznym sprawy nie ma, w ocenie Sądu Najwyższego, uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że pozwany M. M. przez trzymanie transparentu z określonym napisem w ciągu dwugodzinnej pikiety pracowniczej w niewielkim mieście, jakim jest I., zorganizowanej *notabene* w związku z działalnością kopalni soli, a nie powodowej Spółki, doprowadził do negatywnych skutków wskazywanych w pozwie, wniesionym zresztą po upływie ponad roku od tych wydarzeń. Powód nawet nie uprawdopodobnił, że w okresie między przedmiotowym zgromadzeniem publicznym a wniesieniem pozwu, spotkał się z negatywną oceną własnej działalności, przykładowo w formie formułowanych w przestrzeni publicznej krytycznych uwag, niepochlebnych wypowiedzi lub artykułów w środkach masowego przekazu dotyczących wpływu powoda na losy byłych Z., kształtujących negatywny obraz powoda w opinii publicznej i mających faktyczny wpływ na jego wizerunek (reputację) w społeczeństwie, prowadząc do utraty zaufania ze strony kontrahentów. Poza ogólnikowymi stwierdzeniami zawartymi w pozwie, powód nie przedstawił dowodów, że postępowanie pozwanego faktycznie mogło zagrozić lub zagroziło w określony sposób prowadzonej działalności gospodarczej, jego pozycji na rynku oraz jego reputacji. Trafny jest zatem zarzut naruszenia art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 43 k.c., skutkujący uwzględnieniem skargi kasacyjnej. Wbrew zarzutom skargi nie doszło natomiast do naruszenia art. 57 Konstytucji (zapewniającego wolność organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich) w zw. z art. 10 ust. 3 ustawy z dnia 5 lipca 1990 r.- Prawo o zgromadzeniach (Dz. U. z 2013, poz. 397 ze zm.) przewidującym, że przewodniczący odpowiada za zgodny z przepisami prawa przebieg zgromadzenia oraz jest obowiązany do przeprowadzenia go w taki sposób, aby zapobiec powstaniu szkód z winy uczestników zgromadzenia i podejmuje w

tym celu przewidziane w ustawie środki. Sąd Apelacyjny nie zanegował bowiem prawa powoda do uczestnictwa w legalnym zgromadzeniu publicznym. Regulacja zawarta w art.10 ust. 3 ustawy z dnia 5 lipca 1990 r. - Prawo o zgromadzeniach (Dz. U. z 2013, poz. 397 ze zm.) wykładana zgodnie z treścią wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 września 2014 r., K 44/12 (OTK-A 2014/8/92) nie zwalnia uczestników zgromadzenia, zatem także pozwanego od ewentualnej odpowiedzialności cywilnej za ich własne czyny; sytuacja taka jednak nie miała miejsca w rozpoznawanej sprawie z przedstawionych wyżej przyczyn.

W tej sytuacji orzeczono jak w sentencji (art. 398<sup>15</sup> k.p.c.).

jw